

RYNEK CHEMII W POLSCE



Jak wykorzystać dobrą koniunkturę?

Na tle Europy rynek chemii w Polsce prezentuje się nieźle – jesteśmy jednym z liderów. Obecna dobra koniunktura to czas na zabezpieczenie pozycji konkurencyjnej polskich firm.



dr inż. Tomasz **Zieliński**

Bez produktów chemicznych inne branże nie mogłyby funkcjonować i się rozwijać, chemia jest więc podstawą zarówno dla postępu, jak i codziennego życia. Znaczenie przemysłu chemicznego podkreślają najważniejsi przedstawiciele administracji publicznej, między innymi wicepremier i minister rozwoju Mateusz Morawiecki, który w swoim „Planie na rzecz od-

powiedzialnego rozwoju”, uznał przemysł chemiczny za jeden z motorów przyszłego wzrostu gospodarczego i poziomu innowacyjności.

Cel: wykorzystać pozytywny trend Polskie firmy chemiczne są różnorodne pod względem zakresu działalności: produkują między innymi paliwa, tworzywa sztuczne, nawozy mineralne, farby, lakiery, chemikalia podstawowe. Branża chemiczna to szeroki wachlarz powiązanych obszarów, takich jak badania i rozwój, współpraca z nauką, budownictwo przemysłowe, logistyka, realizacja inwestycji. Sektor przetwarza półprodukty i wyroby gotowe, produkuje także chemikalia specjalistyczne i komponenty do materiałów nowoczesnych, takich jak kompozyty polimerowe. Odbiorcami produktów zakładów chemicznych są między innymi producenci żywności, motoryzacja, budownictwo, czy elektronika. Ok. 70 proc. sprzedaży branży chemicznej przeznaczane jest na potrzeby innych działów gospodarki, pozostała część trafia bezpośrednio do

konsumentów. Przemysł chemiczny odgrywa istotną rolę jako jeden z największych pracodawców – w sektorze pracuje około 266 tys. osób, do tego szacuje się, że jedno miejsce pracy generuje od 2 do 8 miejsc pracy w branżach powiązanych. Ostatnie dane dotyczące polskiego rynku chemikaliów są pozytywne. Od kilku lat poprawiają się podstawowe wskaźniki rozwoju przemysłu chemicznego. Rośnie wartość produkcji sprzedanej (do ok. 35 mld EUR w 2015 r.), a także przychody, zwłaszcza w segmencie tworzyw sztucznych (dynamika 2014/2015 ok. 106,4 proc.). Można również zaobserwować wzrost innych wskaźników, na przykład nakładów na inwestycje (do ok. 1,6 mld EUR w 2014 r.¹), a także zatrudnienie (do ok. 266 tys. w 2015 r.). Poprawia się, chociaż wciąż jest ujemny, bilans w zagranicznym handlu chemikaliami (ok. -7,22 mld EUR w 2014 r. i ok. -4,8 mld EUR w I-III kw. 2015 r.). Dodatkowo, zmniejsza się liczba wypadków w zakładach chemicznych – o około 4 proc. w I-III kw. 2015 r.² w porównaniu do ana-

logicznego okresu w 2014 r. Chemia czerpie z wypracowanych przez lata atutów: zaufania klientów i idących za nim rzadko zawodnych kanałów sprzedaży, a także kapitału, jakim są specjalistyczne kadry i inżynierowie doceniani na całym świecie. Nie bez znaczenia jest pozytywna sytuacja finansowa firm, wynikająca między innymi z obniżenia kosztów zakupu niezbędnych do produkcji surowców, takich jak gaz ziemny. Biorąc pod uwagę powyższe dane, można mówić o trendzie wzrostowym w przemyśle chemicznym. Gdyby obecna koniunktura okazała się trwała, pozytywna perspektywa utrzymałaby się nawet w okresie kilkuletnim. Jednak w najbliższym czasie sektor chemiczny będzie musiał sprostać poważnym wyzwaniom, takim jak wpływ ceny podstawowych surowców energetycznych i produkcyjnych – nie da się dokładnie przewidzieć, ile za kilka miesięcy będzie kosztował gaz ziemny i ropa naftowa. Nie są znane również koszty związane z ostatecznymi projektami regulacji, zwłaszcza z reformą tzw. systemu EU ETS,

ustawą o prawie wodnym czy innymi regulacjami środowiskowymi. Dodatkowo, rynek chemikaliów jest dziś rynkiem globalnym i wpływają na niego nie tylko czynniki związane ze światową gospodarką, ale również czynniki polityczne, takie jak kształt Unii Europejskiej po referendum w sprawie obecności Wielkiej Brytanii we Wspólnocie lub kryzys za naszą wschodnią granicą. Kierujący firmami chemicznymi, a także przedstawiciele administracji publicznej, odpowiedzialni za rozwój przemysłu powinni obecnie zastanowić się, jak zabezpieczyć sektor chemiczny przed załamaniem się dobrej koniunktury. Drogami do tego mogą być między innymi: wzrost innowacyjności, efektywności energetycznej i procesowej, a także zacieśnianie współpracy z nauką.

1. Przemysł Chemiczny 2014, Raport Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego (2015).

2. Monitoring Rynku Pracy. Wypadki przy pracy w I-III kw. 2015 r., Główny Urząd Statystyczny 2015.

Autor jest prezesem zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego

Czy rynek chemiczny może być EKO?

Międzynarodowy Program Przemysłu Chemicznego „Responsible Care”, czyli „Odpowiedzialność i Troska”, to program, który aktywizuje spółki chemiczne do walki ze stereotypowym postrzeganiem chemii, jako branży zagrażającej zdrowiu i bezpieczeństwu człowieka. Chemia może być niebezpieczna, dlatego na różnych poziomach działalności branża chemiczna zwraca dużą uwagę na odpowiedzialne jej stosowanie.



Andrzej Skwarek

Sztandarowym przykładem jest kwestia nawożenia. Nikt z nas nie chce jeść chemii, ale też nikt nie chce cierpieć głodu. Brak dostępu do żywności pociąga za sobą często niepokojące społeczne i poważne konflikty. Podnoszenie wydajności uprawnej gleby to rola nawozów mineralnych. Nawozy odpowiednio stosowane mogą zdecydowanie poprawić plonowanie. Wszyscy mamy świadomość, że powierzchnie uprawy naszej planety nagle nie przybędzie, a trudno je wciąż pozyskiwać kosztem wycinki lasów.

Chemia, która nie szkodzi, a pomaga

Ludności na naszej planecie jest coraz więcej (szacuje się, że w 2050 r. będzie nas już ok. 9 mld.), a poziom życia i jego długość wzrasta. To powoduje stały przyrost zapotrzebowania na żywność. Wyżywienie społeczeństwa staje się elementem strategicznym rządów poszczegól-

nych państw. Rolnictwo musi zatem się intensyfikować i w tym miejscu niezbędne są nawozy mineralne. Warto sobie uświadomić, że 48 proc. populacji naszego globu ma pożywienie dzięki wykorzystaniu nawozów mineralnych. Niektóre państwa, jak Chiny czy ostatnio Egipt, zwiększają lawinowo produkcję nawozów, zachęcając do wzrostu poziomu nawożenia prostymi nawozami do absurdalnych ilości. Intensyfikacja nawożenia ponad potrzeby, nie jest dobrym rozwiązaniem. Polskie firmy chemiczne wspierają badania gleb w kierunku realnego zapotrzebowania na minerały. Dobrą informacją jest to, że przedsiębiorcy rolni sięgają w Polsce po najnowocześniejsze techniki badania gleb i ich nawożenia. Ekosystem cały czas się zmienia. Powinniśmy na te zmiany odpowiednio reagować. Być świadomi tego, że przenażone pola naszych rolników to niezdrowa żywność oraz zanieczyszczanie wód. Rolnicy powinni mieć do dyspozycji coraz bardziej specjalistyczne nawozy, które zapewnią optymalne dawkowanie podstawowych składników pokarmowych i innych niezbędnych minerałów. Nawozy mineralne odgrywają również kluczową rolę przy nawożeniu upraw bioenergetycznych. Biopaliwa z ko-



lei mają zabezpieczyć 10 proc. europejskiego zapotrzebowania na paliwa do 2020 r. Warto też sobie uświadomić, że przemysł nawozowy został, w niedawnych badaniach McKin-

seya, określony jako jeden z czterech największych sektorów przemysłu chemicznego, wpływających na ograniczenie emisji. Chemia naprawdę ma ogromne znaczenie dla

czystego środowiska i zdrowia człowieka. Trzeba jednak odpowiedzialnie i etycznie się z nią obchodzić.

Autor jest wiceprezesem zarządu Grupy Azoty PUŁAWY

Innowacje dla rozwoju rynku chemii w Polsce

Innowacje, dzięki którym można konkurować na rynku chemii to przede wszystkim nowe lub ulepszone produkty oraz nowe, bardziej efektywne procesy technologiczne. Pomysły na innowacje często rodzą się u przedsiębiorcy, najlepiej znającego rynek, na których jest obecny, ale bardzo często powstają w wyniku kontaktów i współpracy z jednostkami naukowymi.



Andrzej Krueger

Institute badawcze wyróżniają się pod względem zdolności do kreowania nowych produktów rynkowych, a zwłaszcza umiejętności opracowywania i wdrażania nowych technologii. Podstawą ich funkcjonowania jest ukierunkowanie działalności badawczej na potrzeby i oczekiwania przedsiębiorców, co sprawia, że są one dobrze dostosowane do realiów gospodarki rynkowej i wykazują się naj-

większą spośród wszystkich pionów nauki skutecznością komercjalizowania wyników prac B+R. Institute branży chemicznej są dobrze przygotowane do realizacji zadań stawianych przez spółki chemiczne lub wspólnie przygotowanych projektów. Można więc uznać, że w Polsce istnieje zaplecze badawcze dla przedsiębiorców branży chemicznej, którzy planują swój rozwój na rynku chemii poprzez nowe, specjalistyczne produkty, lub zamierzają zwiększyć swoją przewagę konkurencyjną wprowadzając nowe lub ulepszone procesy ich wytwarzania.

Projekty B+R

Istotnym warunkiem rozwoju poprzez innowacje jest odpowiednia możliwość finansowania prac B+R,

co nie zawsze jest łatwe do spełnienia przez małe i średnie przedsiębiorstwa. W nowej perspektywie finansowej UE beneficjentem projektów B+R, z dofinansowaniem w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, są głównie przedsiębiorcy. Szczególnie dobrą sytuacją dla spółek branży chemicznej jest uruchomiony w tym roku, przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, program sektorowy pn. INNOCHEM. Został zakończony pierwszy konkurs wniosków w tym programie i należy uznać, że oczekiwania wielu wnioskodawców zostały spełnione. Na 49 wniosków, na projekty, aż 27 już uzyskało decyzję o dofinansowaniu, a jeszcze kilka skorzystało z możliwości skierowania sprzeciwu do decyzji negatywnych. Wskaźnik „sukcesu” jest w tym konkursie już na niespotykanym dotąd poziomie 55 proc. co oznacza, że więcej niż co drugi wnioskowany projekt będzie realizowany. Przedsiębiorcy czekają na drugi konkurs, ponieważ INNO-

CHEM jest programem, z którym warto wiązać swoje plany rozwojowe. Jest jeszcze jeden, i jak sądzę najważniejszy, warunek decydujący o rozwoju rynku chemii poprzez innowacje – to umiejętność podejmowania ryzyka do inwestowania w nowe technologie i innowacyjne produkty przez przedsiębiorców. Obecnie tworzone są, przez Ministerstwo Rozwoju, założenia Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, gdzie zaplanowano wiele działań mających zmienić polską gospodarkę na prawdziwie innowacyjną. Do najważniejszych należą, nowelizacja ustawy, a zwłaszcza nowa ustawa o wspieraniu innowacyjności, poprzedzona zidentyfikowaniem barier w formie „białej księgi innowacji”, a także opracowanie i wdrożenie mechanizmu wylania sektorów kluczowych dla rozwoju kraju, które charakteryzują się m.in. intensywnością technologiczną i wysokim potencjałem rynkowym oraz przygotowanie instrumentów określających warunki

rozwoju, uzgadniających rodzaj wsparcia w zależności od potrzeb i potencjałów branży. Dotyczy to także branży chemicznej, bez której żadna z priorytetowych Krajowych Inteligentnych Specjalizacji nie będzie się rozwijać. Zwłaszcza specjalizacja Polski w zakresie leków i medycyny, wykorzystania energetycznego odpadów, oszczędnego budownictwa, a także rozwiązań transportowych sprzyjających środowisku. Polityka przemysłowa państwa ukierunkowana na rozwój gospodarczy poprzez innowacje, głównie produktowe i technologiczne, powinna już w najbliższej przyszłości korzystnie wpłynąć na wzrost finansowania prac B+R przez przedsiębiorców i ich determinację do wdrażania wyników tych prac, pomimo ryzyka niepowodzenia. Każda taka próba jest często jedyną szansą, czy możliwością na uzyskanie przewagi konkurencyjnej na rynku chemii w Polsce.

Autor jest dyrektorem Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej „Blachownia” Kędzierzyn-Koźle



„My dzisiaj jesteśmy tylko jedną ze zmian w sztafecie pokoleń i nasza duma z Grupy Azoty tak naprawdę jest dumą tych wszystkich, którzy byli przed nami.”

Mariusz Bober,

Prezes Zarządu
Grupy Azoty S.A.

Grupa Azoty to projekt nastawiony na przyszłość. Wizja wielkiej polskiej chemii oraz historia i tradycje wszystkich spółek wchodzących w skład Grupy składają się na obraz jednej z kluczowych grup kapitałowych branży nawozowo-chemicznej w Europie.

**Od lat konsekwentnie
zmieniamy oblicze
polskiej chemii.**



grupaazoty.com

WHO IS WHO

Chemia, to bardzo istotna branża w naszym kraju, dlatego postanowiliśmy zaprezentować Państwu osoby, które zarządzają największymi firmami w tym sektorze. Dzięki nim polska chemia rozwija się prężnie i ma szansę, w przyszłości, stać się jednym z liderów na świecie. Miłej lektury!

Redakcja



MARIUSZ BOBER

Prezes zarządu Grupa Azoty

Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Ukończył także liczne szkolenia z zakresu zarządzania firmą i zespołem oraz skutecznej komunikacji. Swoje ponad 20-letnie doświadczenie zawodowe zdobywał zarówno w dużych grupach kapitałowych, jak i w małych i średnich firmach. Do swoich sukcesów może zaliczyć m.in. restrukturyzację Walcowni Metali Łabędy S.A.

w Gliwicach, transformację funduszu inwestycyjnego w stale rozwijającą się firmę produkcyjną – KGHM Ecoren, skuteczny zakup od Skarbu Państwa firmy Centrozłom Wrocław, czy opracowanie i realizację programu restrukturyzacji spółki SUPRA Agrochemia. Stanowisko prezesa zarządu Grupy Azoty piastuje od lutego 2016 r. Jego pasją jest piłka nożna zarówno prywatnie, jak i zawodowo

– był przewodniczącym rady nadzorczej „Zagłębia” Lubin.

Obecnie odpowiada za całościowy nadzór oraz zarządzanie Grupą Kapitałową Grupa Azoty S.A., odpowiedzialny jest za strategię, zarządzanie korporacyjne, w tym nadzór właścicielski, zarządzanie zasobami ludzkimi, komunikacją i wizerunkiem (w tym: public relations i CSR).

ANDREAS GIETL

Dyrektor zarządzający BASF Polska

Pochodzi z Niemiec, wykształcenie w dziedzinie zarządzania biznesem zdobywał na Uniwersytecie Nauk Stosowanych w Ludwigshafen oraz na Uniwersytecie North Carolina. Swoją karierę w BASF rozpoczął w roku 2000

jako Marketing Analyst Styrenic Polymers Europe w centrali firmy w Ludwigshafen. Później obejmował różne stanowiska – m.in. Head of Crop Protection Portugal (2004-2007), czy Staff Division President (2008-

2010). W 2010 r. został oddelegowany do Brazylii na stanowisko dyrektora Performance Chemicals South America. Od 2013 roku pełnił funkcję wiceprezesa Decorative Coatings Solutions South America w São Paulo.



JANUSZ GOŁĘBIOWSKI

Prezes zarządu Henkel Polska

Janusz Gołębiowski jest absolwentem Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS w Warszawie. Swoje ogromne – bo blisko 40-letnie doświadczenie zawodowe – zdoby-

wał w takich firmach jak Metalexport, Toolmex Ltd., Ferrero Polska, Schwarzkopf Polska. W Henkel Polska pracuje od 21 lat, najpierw na stanowisku dyrektora finansowego, a od kwiet-

nia 2006 roku na stanowisku prezesa zarządu spółki w Polsce. Poza pracą jest szczęśliwym mężem, ojcem i dziadkiem. Jego hobby to podróże oraz kolekcjonerstwo.

TOMASZ KALWAT

Prezes zarządu Synthos

Tomasz Kalwat ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, jest również absolwentem Szkoły Głównej Handlowej oraz University of Ottawa. Stypendysta Edward Berry McDougall Scholarship. W la-

tach 2001-2006 był wykładowcą na wydziale prawa UW. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. w Baker&McKenzie. Z firmą Synthos współpracuje od 2006 r., zaczął od stanowiska doradczego, więc po-

znał tę firmę od podstaw, następnie zasiadał w radzie nadzorczej jako wiceprzewodniczący, przewodniczący, a w maju 2011 r. objął stanowisko prezesa zarządu firmy Synthos.



PIOTR MIKRUT

Prezes zarządu FFiL Śnieżka

Piotr Mikrut jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (Wydział Zarządzania), którą ukończył w roku 1995 z wyróżnieniem. Laureat prestiżowego konkursu „Przedsiębiorca Roku”. Karierę

zawodową rozpoczął na stanowisku kierownika działu marketingu w spółce CHEMAL s.c., na bazie której powstała Fabryka Farb i Lakierów Śnieżka SA. W spółce tej pracował w latach 1995-1997. Od roku 1997 r.

pełnił funkcję prezesa zarządu PPHU 2M Sp. z o.o., w której był również jednym z udziałowców. Od 30 marca 2004 r. zajmuje stanowisko prezesa zarządu FFiL Śnieżka SA.

Ekotrendy motorem napędowym branży budowlanej

Kierunki rozwoju branży chemii budowlanej w ogromnej mierze determinują najważniejsze globalne wyzwania – kurczenie się zasobów surowcowych Ziemi i wyczerpywanie naturalnych źródeł energii. Rośnie świadomość i oczekiwania konsumentów, którzy chcą, aby produkty cechowały się odpowiednimi, często związanym z ekotrendami, parametrami użytkowymi, takimi jak wytrzymałość czy efektywność energetyczna. Pojawia się także presja ze strony organów UE, które wymagają, by przedsiębiorstwa wdrażały rozwiązania i technologie ograniczające wpływ na środowisko i człowieka (np. zmniejszenie emisyjności czy wyeliminowanie pojedynczych składników z produktów).



Piotr Ciborowski

Same firmy również, mierząc się na co dzień z globalnymi wyzwaniami związanymi z dostępnością surowców czy kosztami energii, pracują nad rozwiązaniami, produktami i technologiami tworzonymi w duchu zrównoważonego

rozwoju. Najważniejsze pytania, na które branża budowlana szuka dziś odpowiedzi, to: jakimi materiałami i jak budować, aby domy skuteczniej – i przy mniejszym zużyciu energii grzewczej lub chłodzącej – chroniły przed chłodem i upałem? Jakie technologie stosować, aby domy były wytrzymalsze na lata, lepiej opierały się zmiennym warunkom atmosferycznym i upływowi czasu? Czy można uzyskać te same efekty – na przykład izolacji termicznej budynków – jednak z wykorzystaniem mniejszej ilości materiałów budowlanych?

Ewolucja branży budowlanej

Aby pozostać konkurencyjnymi wielu przedstawicieli branży poczyniło znaczne inwestycje w rozbudowę swoich działów badań i rozwoju, gdzie eksperci poszukują i opracowują nowoczesne technologie budowlane, które są wytrzymalsze i bardziej odporne na działanie czynników zewnętrznych, pozwalają efektywniej wykorzystywać naturalne zasoby i surowce energetyczne, a w efekcie są bardziej przyjazne dla środowiska naturalnego. Jednym z największych wyzwań w obszarze chemii budowlanej jest zapewnienie odpowiedniej izolacji termicznej, zwłaszcza na szerokościach geograficznych cechujących się zmienną pogodą. Chodzi również o to, aby w przeciwieństwie do dzisiejszych praktyk – uniezależnić się od grubości warstw styropianu czy wełny mineralnej. Chodzi o takie rozwiązania, w których nowatorskie tynki i farby miałyby jeszcze skuteczniej hamować utratę ciepła z wnętrza budynku, co ma szczególne znaczenie zimą, i zapobiegać jego nagrzewaniu się z zewnątrz, co jest kluczowe latem. Nowa technologia, gwarantująca poprawę bilansu termooenergetycznego budynku, byłaby także w pełni materiałooszczędna dzięki na przykład wykorzystaniu zjawiska termo-refleksyjności, czy obniżaniu przewodności cieplnej stosowanych materiałów. Kolejnym wyzwaniem, które stawiają przed sobą wiodące firmy branży budowlanej, jest optymalizacja zużycia surowców w materiałach budowlanych oraz poprawa ich wydajności. Jednym z ważniejszych celów jest tutaj ograniczanie wykorzystania cementu portlandzkiego, który jest surowcem wytwarzanym w wysoko energochłonnych procesach, o wysokiej emisji CO₂. Ten kierunek badań jest bardzo ważny z punktu widzenia dyrektywy unijnej w sprawie efektywności energetycznej, która zakłada ograniczenie emisji CO₂ w krajach UE o 20 proc. do 2020 r. Jedną z ponadczasowych platform dyskusji i badań prowadzonych w budownictwie pozostaje wpływ produktów i technologii budowlanych na zdrowie mieszkańców. Zdrowych produktów od producentów i wykonawców oczekują wszyscy konsumenci. Dlatego obszarem tematycznym, któ-

rym żywo interesują się producenci technologii budowlanych, są badania nad produktami (np. elewacyjnymi), które zabezpieczyłyby przed niszczącym działaniem grzybów i glonów. A temu mają służyć nowoczesne biocydy, o możliwie najniższym wpływie na środowisko naturalne oraz na życie człowieka. Technologia „eco-biocides” oznacza między innymi zmniejszenie zawartości w produktach biocydów syntetycznych i zastępowanie ich substancjami pochodzenia naturalnego (np. roślinnego), wykazującymi działanie inhibicyjne w stosunku do mikroorganizmów atakujących elewacje. Eco-biocydy wykazują całkowicie neutralny wpływ na środowisko i człowieka, można je stosować w sposób zupełnie bezpieczny w większości znanych powłok elewacyjnych. Dzięki inwestycjom w rozbudowę działów badań i rozwoju oraz pracom nad nowoczesnymi technologiami budowlanymi, wiodące firmy z branży budowlanej, mają realny wpływ na kierunki ewolucji całej branży budowlanej w Polsce i w Europie.

Autor jest dyrektorem zarządzającym działu Adhesive Technologies, Henkel Polska

TYTAN, który chwytą w 60 sekund

TYTAN Professional 60 SEKUND to pierwszy na rynku pianoklej o tak szybkim chwycie początkowym. Ze względu na swój główny benefit przeznaczony jest głównie do klejenia dużych powierzchni, takich jak płyty G-K czy OSB, a także schodów, parapetów i typowych materiałów konstrukcyjnych.

Unikalna formuła produktu oparta na bazie technologii TYTACK umożliwia uzyskanie szybkiego chwytu początkowego już po 60 sekundach oraz odznacza się niską postępną, która zapewnia stabilność klejonych elementów i zapobiega ich odkształcaniu.

Chwyt początkowy już po 60 sekundach – nie wymaga stosowania podpórek, nie spływa z powierzchni pionowych. Bardzo duża siła klejenia – do betonu to 500 kg/dm².

Zalety: łatwy i wygodny w nakładaniu, szybki chwyt początkowy,

niski przyrost zapewniający stabilność klejonych elementów, kotwienie mechaniczne po 2 h, zastosowanie w szerokim zakresie temperatur, doskonała przyczepność większości materiałów.

Zastosowanie: klejenie płyt gipsowo-kartonowych i płyt OSB; murowanie ścianek działowych i obudów z bloczków silikatowych i gazobetonowych, pustaków ceramicznych; klejenie płyt styropianowych, XPS; montaż parapetów okiennych i schodów; klejenie elementów dekoracyjnych, kasetonów, listew podłogowych.



Łukasz Maślanka
Kierownik Kategorii
Selena SA – producent
marki TYTAN Professional

Nasz nowy pianoklej TYTAN Professional 60 SEKUND jest przede wszystkim wyjątkowo szybki. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii TYTACK chwyt początkowy uzyskujemy już po minucie od aplikacji. Jak działa ta innowacyjna

formuła? Trzeba nałożyć klej na powierzchnię klejoną, odczekać 60 sekund, przykleić do drugiej powierzchni i gotowe. Technologia TYTACK powoduje też, że pianoklej nie przyrasta, tzn. że nie wybrzusza i nie deformuje przyklejanych elementów, a więc jest bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu

60 sekund i chwytą

Szybki pianoklej uniwersalny

SPRAWDŹ

www.60sekund.tytan.pl



TADEUSZ NOWICKI

Prezes zarządu Grupy Egis

Tadeusz Nowicki jest absolwentem Ecole Nationale Supérieure des Mines (doktorat). Karierę zawodową rozpoczął we francuskim Ministerstwie Przemysłu. Następnie

pracował w Engelhard-Clal, gdzie jako dyrektor techniczny zarządzał dywizją platyny odpowiadając za fabryki w Paryżu, Londynie i Amsterdamie. W 1998 r. stwo-

rzył Grupę Egis, której jest prezesem. Grupa Egis powstała w drodze fuzji i przejęć. Tadeusz Nowicki jest również prezesem Polskiego Związku Tworzyw Sztucznych.

JACEK PODGÓRSKI

Prezes zarządu ANWIL

Absolwent Uniwersytetu Łódzkiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Karierę zawodową rozpoczynał w sektorze bankowym. W latach 1997-2004 związany z Grupą Pekao

SA. m.in. jako wiceprezes do spraw finansowych (Pekao Development oraz Pekao Leasing). Pracę dla Grupy ORLEN rozpoczął w styczniu 2006 r. obejmując stanowisko członka zarządu

– dyrektora finansowego w spółce ORLEN Asfalt. W latach 2007-2014, członek zarządu Basell Orlen Polyolefins. Od listopada 2014 roku prezes zarządu ANWIL S.A.



PIOTR SZELIGA

Prezes zarządu BORYSZEW

Piotr Szeliga ukończył Akademię Ekonomiczną w Krakowie z tytułem magistra ekonomii, jest również absolwentem Stockholm University/Stockholm International Banking Institute. Ponadto to ma również

uprawnienia biegłego rewidenta oraz ACCA Diploma in International Financial Reporting. Doświadczenie zdobywał w takich firmach jak Arthur Andersen, ce-market.com, czy Impexmetal S.A. W Boryszew S.A. od

2006 r. zatrudniony kolejno na stanowiskach: dyrektor ds. rachunkowości, p.o. dyrektora finansowego Boryszew S.A., doradca ds. kontroli zarządczej, prezes zarządu.

MACIEJ TYBURA

Prezes zarządu CIECH

Maciej Tybura objął stanowisko prezesa zarządu CIECH S.A. 22 lipca 2015 r.. Z Grupą CIECH związany jest od lipca 2014 r., początkowo jako członek rady nadzorczej, później od listopada 2014 r. jako członek zarządu. Ukończył Akademię Ekonomiczną w Poznaniu ze specjalizacją finanse i rachunkowość przedsiębiorstw. Jest także absolwentem studiów podyplomowych MBA (Akademia Ekonomiczna we Wrocła-

wiu), oraz zarządzania przez koszty (Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu). Na początku swojej kariery Maciej Tybura związany był z Grupą Hochtief i firmą Wrozamet (1997-2002), gdzie zajmował się planowaniem strategicznym, inwestycjami i kontrolingiem. Następnie pełnił funkcje zarządcze w spółkach grupy KGHM, ze stanowiskiem wiceprezesa zarządu KGHM Polska Miedź S.A. włącznie (2008-2012). Był członkiem

licznych rad nadzorczych: CIECH S.A., KGHM TFI S.A., KGHM International Ltd, KGHM Metraco S.A., Tauron Polska Energia S.A., Telefonía Dialog S.A., Pol-Miedź Trans Sp. z o.o., Walcownia Metali Nieżelaznych Sp. z o.o. w Gliwicach, MCC & Fagor Electrodomesticos Group. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego rady nadzorczej PHP Mercus Sp. z o.o.



ANDRZEJ ULFIG

Prezes zarządu SELENA

Absolwent Inżynierii Materiałowej Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, w zakresie zarządzania i marketingu. Z Seleną związany od 1994 r. Od 2005 r. kieruje

spółką na rynku w Polsce, w tym od 2009 r. jako prezes zarządu Seleny SA. Od tego czasu wolumen sprzedaży wzrósł trzykrotnie, a spółka wzmocniła pozycję lidera w segmencie pian i uszczelnaczy,

rozszerzając jednocześnie asortyment o kolejne grupy produktowe. Andrzej Ulfig jest również wiceprzewodniczącym Polskiego Związku Producentów Farb i Klejów.